

## TWIERDZA KRAKÓW I JEJ ZAŁOGA W WOJNIE 1866 ROKU

Michał Baczkowski

Uniwersytet Jagielloński

### ABSTRACT

#### THE KRAKÓW FORTRESS AND ITS CREW IN THE 1866 WAR

In 1866 the Austrian Kraków fortress was under construction. In preparation for the war with Prussia, it was provisionally completed and equipped in the event of a siege. The crew of the fortress (over 14 thousand soldiers) had the task not only to defend it but also to guard the western Galicia railway. To this end, part of the soldiers were sent to fight in the field. The command of the fortress failed to manage these operations properly and, as a result, despite the victory in the battle of Auschwitz (June 27, 1866), the Austrian troops abandoned the defense of their own railway and concentrated near the Krakow fortress. This situation was used by the weaker Prussian troops (about 6.5 thousand soldiers), who occupied without a fight the border region of Galicia, which enabled the Prussian command to transfer the Hungarian volunteer György Klapka legion to this area; the legion was to begin the anti-Austrian diversion in Hungary. As a result of the rapid end of the Austro-Prussian War, the role of the Kraków fortress and its crew in this conflict was of minor importance. It turned out that the fortress provided sufficient protection for the greater part of Galicia against the Prussian threat, but its field divisions were inefficiently used and had no influence on the course of the war.

**Key words:** Kraków Fortress, Austro-Prussian War of 1866, Galicia

**Słowa kluczowe:** Twierdza Kraków, wojna austriacko-pruska 1866, Galicja

Twierdza Kraków – jedna z największych fortec monarchii habsburskiej, funkcjonująca w latach 1850–1917, dwa razy w swojej historii stanęła przed groźbą ataku nieprzyjacielskiego. Po raz pierwszy latem 1866 roku, po raz drugi i zarazem ostatni jesienią 1914 roku. Wydarzenia wojny austriacko-pruskiej 1866 roku rozgrywające się na ziemiach polskich nie spotkały się z większym zainteresowaniem historyków, co nie powinno budzić zdziwienia. Do zasadniczych starć doszło na terenie Czech, a biorąc pod uwagę drugorzędny front włoski, także w Lombardii. Wkład polskiej

historiografii w opis tych wypadków był jednak skromny<sup>1</sup>. Z wydarzeń politycznych związanych bezpośrednio z Galicją największe zainteresowanie budziła kwestia wystawienia Ochotniczego Pułku Krakusów przez Kazimierza Starzeńskiego, która odbiła się echem w ówczesnej dyplomacji europejskiej i stała się obiektem analizy dokonanej przez kilku historyków polskich<sup>2</sup>.

Działania zbrojne, które rozegrały się na terenie zachodnich powiatów Galicji, zostały dość dobrze opisane, głównie przez wojskowych austriackich, w niewielkim stopniu także przez pruskich<sup>3</sup>. Prace tych historyków (często amatorów) koncentrowały się głównie na bitwie pod Oświęcimiem, stoczonej 27 czerwca 1866 roku. Pozostałe wydarzenia, takie jak rola twierdzy i załogi krakowskiej w tym konflikcie, schodziły na plan dalszy albo też były całkowicie pomijane.

W tej sytuacji bardzo ważnym źródłem do właściwego naświetlenia problemu stają się austriackie źródła wojskowe (*Alte Feldakten*), które zawierają rozkazy, raporty, *ordre de bataille*, telegramy oraz najrozmaitsze zestawienia przygotowywane na potrzeby różnych dowództw<sup>4</sup>. Umożliwiają one zrekonstruowanie wydarzeń, które rozegrały się w Krakowie i okolicach w 1866 roku.

Austriackie władze wojskowe stosunkowo wcześniej, bo już w lutym 1866 roku rozpoczęły przygotowania do ewentualnej wojny z Prusami. Początkowo zwrócono

<sup>1</sup> S. Zawała, *Bitwa pod Oświęcimiem. Nieznany epizod wojny prusko-austriackiej 1866*, „Przegląd Strzelecki – Arsenał” 2010, nr 6; zob. także J. Dąbrowski, *Krytyczny rys wojny 1866 roku w Niemczech i we Włoszech*, Warszawa 1952; R. Dzieszyński, *Sadowa 1866*, Warszawa 2007, s. 141–142.

<sup>2</sup> Określany także jako „freiwilliges Uhlanen-Corps”. W maju 1866 roku istniały plany przyłączenia formującej się jednostki do 1. Pułku Ułanów i stworzenia z obydwu regimentów samodzielnej brygady ułanów pod dowództwem pułkownika Friedricha von Zieglera, Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv (KA), Nachlässe und Sammlungen (NS), B/355, nr 16, s. 133–134; J. Zdrada, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969, s. 115–122; S. Pijaj, *Polacy w Galicji wobec inicjatyw tworzenia formacji ochotniczych w czasie wojny austriacko-pruskiej w 1866 roku [w:] Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, red. M. Górny, Wrocław 2002, s. 108–113, 117–120; S. Pijaj, *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003, s. 56–67; P. Męcik, *Kazimierz Starzyński i jego ochotniczy pułk krakusów w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 roku*, mps pracy magisterskiej, Kraków 1997, s. 20–23; K. Krzeczunowicz, *Ułani księcia Józefa. Historia 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego (1784–1945)*, Londyn 1960, s. 51; „Czas” 1866, nr 108, 130, 135, 140, 146, 152, 182; „Gazeta Narodowa” 1866, nr 110, 122; KA, Grundbuchblätter (GBBL), Freiwilliger Krakusen Korps (FKR), kartony nr 516–517; Österreichisches Staatsarchiv/Haus-Hof-und Staatsarchiv (HHSA), A und BM-Akten, karton nr 375 BM, nr 3494/66, 3485/66.

<sup>3</sup> *Österreichs Kämpfe im Jahre 1866. Nach Feldakten bearbeitet durch das k.k. Generalstabs-Bureau für Kriegsgeschichte*, Bd. I, Wien 1867, s. 83–85, 91, 100–101, 123; Bd. III, Wien 1868, s. 119–126; Bd. IV, Wien 1869, s. 198–204; K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen aus den Feldzügen 1859 und 1866 Ein Beitrag zur Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Nr. 1*, Wien 1894, s. 156–228; J. Maciąga, *Geschichte des k. u. k. galizischen Infanterie-Regimentes Feldmarschall Friedrich Josias Prinz zu Sachsen-Coburg-Saalfeld Nr. 57*, Bd. 2, Wien 1898, s. 679–693; o działaniach na pograniczu śląsko-węgierskim, zob. A. Kienast, *Die Legion Klapka. Eine Episode aus dem Jahre 1866 und ihre Vorgeschichte*, Wien 1900, s. 120–300. Ze strony pruskiej zob. L. von Besser, *Die preussische Cavallerie in der Campagne 1866*, Berlin 1868, s. 66–70, 223; T. Fontane, *Der deutsche Krieg von 1866*, Bd. 1. *Der Feldzug in Böhmen und Mähren*, Paderborn 2011 (reprint z 1871), s. 264–278.

<sup>4</sup> KA, Alte Feldakten (AFA) 1866, karton 2307 (Festung Krakau) oraz kartony 2266–2270 (Nordarmee) i 2325–2329 (Legion Klapka).

przede wszystkim uwagę na stan twierdz w państwie. 24 lutego Ministerstwo Wojny rozesłało rozkazy do komend fortec, by te wskazały, jakie prace należy przeprowadzić bezzwłocznie na wypadek wybuchu wojny. W chwili przesyłania tych poleceń twierdza Kraków była nieukończona, a budowa niektórych elementów rdzenia, również obwałowań, została dopiero rozpoczęta. 25 lutego podjęto forsowne prace wykończeniowe przy części dzieł, rozpoczęto też uzbrajanie gotowych fortów. W Krakowie dowódcą Zachodniogalicyskiego Dowództwa Wojskowego był FML Leopold Rzikowsky von Dobrschitz<sup>5</sup>, pełniący także obowiązki dowódcy wojsk liniowych i komendanta twierdzy Kraków. Zwrócił się on do Wiednia z prośbą o zgodę na prowizoryczne ukończenie twierdzy. Ministerstwo Wojny podjęło decyzję, aby brakujące części rdzenia wybudować na sposób połowy, ale po zaplanowanej wcześniej linii, wyraziło także zgodę na odnowienie podupadłych szańców połowych z 1854 roku. Prace budowlane rozpoczęto przy tej części umocnień 21 marca 1866 roku<sup>6</sup>.

Pod koniec lutego twierdza Kraków (a właściwie umocniony obóz) wyglądała, według Dziennika Dyrekcji Artylerii Fortecznej, następująco:

Lewy brzeg Wisły: dzieła zewnętrzne znajdowały się zazwyczaj w odległości 2700 kroków od głównej linii obronnej (rdzenia), z wyjątkiem dzieła nr 12 (odległość tylko o 1200 kroków). Dzieła zewnętrzne były od siebie oddalone o 2000–4000 kroków. Całkowicie gotowe były dzieła nr 2, 12, 17, dzieła nr 7, 9 i 15 znajdowały się w końcowej fazie budowy, spośród nich najmniej zaawansowana była budowa dzieła nr 15. Częściowo pomiędzy tymi dziełami, a częściowo przed nimi znajdowały się szańce ziemne nr 1, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 13, 14, 14½, 15½, 16 z 1854 roku, w stanie opuszczenia.

Rdzeń twierdzy był w trakcie prac konstrukcyjnych: bastiony I oraz I½ były niemal całkowicie wybudowane (brakowało im oskarpowania), bastiony III i V były bliskie ukończenia, natomiast budowy bastionów II, IV i VI oraz ciągłego obwałowania (kurtyn) w zasadzie nie rozpoczęto. Cytadela (Wawel) była odpowiednio rozbudowana i uzbrojona jeszcze podczas powstania styczniowego w 1863 roku.

Prawy brzeg Wisły: zewnętrzną linię obronną stanowiły szańce ziemne z 1854 roku (niemodernizowane) nr 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27, 29. Odległość między nimi wynosiła na ogół 1000 kroków. W drugiej, wewnętrznej, linii znajdowały się dwie wieże Maksymilianowskie nr 31 i 32 oraz fort Krakus nr 33, całkowicie ukończone. Obwałowania nie było w ogóle.

Uzbrojenie twierdzy składało się z 310 dział, moździerzy i granatników różnych typów, wagometrów itp. i w żadnym razie nie stanowiło spójnego zespołu. Brakowało natomiast amunicji. Załoga, już po częściowej mobilizacji i osiągnięciu stanów

---

<sup>5</sup> Leopold baron Rzikowsky von Dobrschitz, ur. 10 listopada 1810 roku w Myślenicach, w latach 1824–1829 uczeń Wojskowej Akademii Inżynieryjnej w Wiedniu, dowódca 28. Pułku Piechoty, GM 1859, FML 1865. W latach 1859–1862 głównodowodzący wojsk związkowych (Związku Niemieckiego) we Frankfurcie nad Menem i komisarz Centralnej Komisji Wojskowej we Frankfurcie nad Menem, od 12 kwietnia 1865 roku dowódca wojskowy dla Zachodniej Galicji w Krakowie, od 15 sierpnia 1865 roku komendant twierdzy Kraków, od 24 września 1866 roku zastępca Generalnego Inspektora Wojsk Inżynieryjnych, zm. 30 listopada 1867 roku w Wiedniu.

<sup>6</sup> Österreichs Kämpfe im Jahre 1866, Bd. I, s. 101–102; KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/2.

wojennych, składała się 15 kwietnia 1866 roku z 67 kompanii (w tym 60 piechoty liniowej, 4 artylerii fortecznej, 3 inżynieryjnych) i 5 szwadronów kawalerii. Dysponowała ponadto 16 armatami polowymi. Kompanie piechoty pochodziły z 4 batalionów 2., 20., 24., 32., 37., 40., 41., 57., 64., 67. Pułku Piechoty, 4 kompanie artylerii fortecznej z 4. Pułku Artylerii, 3 kompanie inżynieryjne z 3. Batalionu 1. Pułku Wojsk Inżynieryjnych. Pięć szwadronów kawalerii wystawił 1. Pułk Ułanów. Osiem armat polowych przydzielono z 12. Pułku Artylerii, kolejnych 8 z 4. Pułku Artylerii. Mobilizację załogi zakończono dopiero 27 maja. Została ona podzielona na komendę twierdzy wraz z przydzielonymi służbami oraz na dwie brygady forteczne (Braissach i Trentinaglia)<sup>7</sup>. 15 czerwca stan osobowy załogi wynosił 14 788 oficerów i żołnierzy oraz 1969 koni, w tym 11 999 (względnie 12 009) oficerów i żołnierzy oraz 905 koni zdolnych do walki<sup>8</sup>.

Intensywne prace przy wykończeniu, modernizacji i uzbrojeniu dzieł fortecznych, podobnie jak przy kompletowaniu amunicji oraz uzupełnianiu stanu osobowego załogi, nabrały tempa w połowie kwietnia 1866 roku. Początkowo podjęto prace przy dziełach nr 7, 9 i 15 oraz bastionach nr III i V. 21 kwietnia rozpoczęto uzbrajanie kolejnych dzieł oraz szańców nr 1, 4, 5, 6, 13, 20, 21, 22, 27. W istniejących i budowanych dziełach wzmocniono wejścia drewnem i szynami kolejowymi. Przy przystosowaniu obiektów do obrony i ich uzbrajaniu pracowało od 230 do 360 specjalistów wojskowych. Tempo prac budowlanych było imponujące. 5 maja bastion IV był już bliski ukończenia, a 7 maja gotowy był bastion nr VI. Do 19 maja zdołano uzbroić dzieła nr 17, 2, 12, 33, bastiony nr III i V, wieże nr 31 i 32 oraz szańce nr 1, 20, 21, 22. Do 2 czerwca przygotowano do obrony i uzbrojono jeszcze szańce nr 4, 6, 27, 29, a następnie podjęto budowę ciągłego wału między bastionami nr III i V. 16 czerwca ukończono dzieła nr 7 i 9, a dwa dni później zaczęto uzbrajać (gotowy już) bastion nr II. Rozpoczęto też prace przy szańcach nr 8, 11, 14, 14½, 15½ i 16. W chwili wybuchu wojny (22 czerwca 1866 roku) twierdza przedstawiała się następująco: gotowość bojową osiągnęły szańce nr 1, 4, 5, 6, 13, 20, 21, 22, 27, 29, forty nr 2, 12, 17, 31, 32, 33, częściowo nr 7 i 9, bastiony nr III, IV, V. Na szańcach i na wałach rozlokowano 298 armat. Częściowo uzbrojone, ale jeszcze niegotowe do walki, były: dzieło nr 15, bastion nr II oraz szańce 8, 11, 15½. Tak przygotowana twierdza była w stanie odeprzeć nagły atak nieprzyjaciela<sup>9</sup>.

O ile doprowadzenie twierdzy do stanu gotowości bojowej było zadaniem oczywistym, o tyle zadanie postawione jej dowództwu nie były już tak klarowne. W myśl instrukcji Ministerstwa Wojny z początku maja 1866 roku zadaniem Feldmarszałka Rzikowskiego było utrzymanie pod kontrolą linii kolejowej Bogumin–Oświęcim–Trzebinia, linii kolejowej Szczakowa–Jaworzno–Byczyna oraz odcinka Szczakowa–granica rosyjska, niedopuszczenie do przerwania przez przeciwnika linii telegrafu

<sup>7</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/ 4/1, 1866/13/2; *Österreichs Kämpfe im Jahre 1866*, Bd. I, s. 81, 100–101.

<sup>8</sup> KA, AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/860, nr 1866/6/889, wykazy stanów osobowych Armii Północnej. Dane o stanie osobowym załogi twierdzy Kraków są rozbieżne. Według *Österreichs Kämpfe im Jahre 1866*, Bd. I, Beilage 2, s. 98–99 w Krakowie znajdowało się wówczas 12 264 ludzi i 1 518 koni.

<sup>9</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/2.

oraz przygotowanie rezerwowych lokomotyw i wagonów dla transportów wojskowych. Priorytetem było wszakże przygotowanie do obrony twierdzy Kraków (oficjalnie placu broni) za pomocą wszelkich dostępnych środków, jakie Rzikowsky uzna za stosowne. Z pomocą twierdzy Kraków miał on utrzymać linię Wisły od Oświęcimia po Kraków (głównie przeprawy koło Dworów i między Alwernią i Spytkowicami) oraz tereny na północ od Krakowa do granicy z Rosją. Ponadto skromna załoga miała zostać ulokowana w Wieliczce (dywizjon rezerwy 56. Pułku Piechoty i kompania rezerwowa 30. Batalionu Strzelców), w celu ochrony tamtejszej kopalni<sup>10</sup>. Rozporządzenie to nie precyzowało, w jaki sposób załoga krakowska ma jednocześnie uczestniczyć w budowie obiektów fortecnych, obsadzać je na wypadek zagrożenia i prowadzić operacje polowe w rejonach oddalonych o 50 kilometrów od twierdzy.

Kolejne instrukcje Ministerstwa Wojny precyzowały i powtarzały zadania postawione przed Rzikowskim. Najwyraźniej w Wiedniu zdano sobie sprawę, że dotychczasowa koncepcja jest trudna do realizacji. Teraz Rzikowsky miał utrzymać linie kolejowe Oświęcim–Trzebinia, a także Szczakowa–granica rosyjska. W polu główną rolę miała natomiast odegrać brygada pułkownika Karla von Pöckha (37. i 51. Pułk Piechoty oraz 8. Batalion Strzelców i Batalion Artylerii Pieszej 4. Pułku Artylerii, razem 6928 żołnierzy), została ona skierowana w rejon Trzebinia–Szczakowa–Oświęcim–Dziedzice. Jej wsparciem miały być szwadrony 1. Pułku Ułanów, stanowiącego część załogi twierdzy Kraków<sup>11</sup>.

Rychło sztabowcy wiedeńscy uznali jednak, że w obliczu niedoboru własnych sił na głównym (czeskim) przewidywanym teatrze działań wojennych należy dokonać kolejnej zmiany dyslokacji wojsk. W rezultacie 13 maja 1866 brygadę Pöckha przesunięto nieco na zachód. Miała teraz ochraniać odcinek linii kolejowej Oświęcim–Strumień (51. Pułk Piechoty między Oświęcimiem a Renardowicami, 8. Batalion Strzelców, Batalion Artylerii w Oświęcimi, 37. Pułk Piechoty między Strumieniem a Renardowicami, 2. szwadron 1. Pułku Ułanów w Kaniowie i Jawiszowicach). Odcinek na zachód od Strumienia aż po Bogumin przejęła brygada arcyksięcia Józefa (67. i 68. Pułk Piechoty, 30. Batalion Strzelców, 7. Pułk Huzarów, bateria artylerii). Odcinek linii kolejowej Oświęcim–Trzebinia–Szczakowa–granica rosyjska został oddany pod opiekę załodze twierdzy Kraków pod dowództwem Rzikowskyego<sup>12</sup>.

Rozporządzenia austriackich władz centralnych były w gruncie rzeczy wyrazem bezradności i braku jasnej wizji przyszłego konfliktu. Wybrano system kordonowej ochrony granicy, ze szczególnym uwzględnieniem linii kolejowych Bogumin–Oświęcim–Trzebinia oraz Trzebinia–Szczakowa–granica rosyjska. Wspomniane linie kolejowe przebiegały w bezpośrednim sąsiedztwie granicy pruskiej i były połączone z siecią kolei pruskiej (w Boguminie, Oświęcimi i Mysłowicach). Ewentualne przeszkody naturalne w postaci koryta górnej Wisły były iluzoryczne. W rzeczywistości wybrany system obrony był wyjątkowo chybiony, a możliwości utrzymania wspomnianych linii kolejowych w wypadku nawet pozorowanego ataku pruskiego

<sup>10</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/2.

<sup>11</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/10, 1866/5/11; AFA 1866, karton 2266, 1866/6/860.

<sup>12</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/19.

zupełnie nierealne. Wybrana koncepcja spotkała się z silną krytyką oficerów austriackich średniego szczebla, a spotęgowały ją jeszcze asekuranckie rozkazy Rzikowskiego i jego brygadierów: generałów majorów Johanna von Braissacha, a szczególnie Johanna von Trentinaglia. Zwracano uwagę, że kurczowe i literalne trzymanie się rozkazów wydanych dla twierdzy krakowskiej (obrona kolei oraz samego miasta) było zgubne. Szczególne zdziwienie budziło pozostawienie znacznej części kawalerii wewnątrz twierdzy i rozproszenie drobnych pododdziałów jazdy na obszernym terenie w dużym oddaleniu od granicy pruskiej. W rezultacie szwadrony kawalerii nie mogły przeprowadzić ani rozpoznania, ani też zaskakującego ataku na terytorium pruskie<sup>13</sup>.

Feldmarszałek Rzikowski, realizując rozkazy płynące z Wiednia, wysłał z załogi krakowskiej po batalionie z 57. i 64. Pułku Piechoty do Trzebini, Jaworzna i Chełmka oraz Jelenia i Alwerni w celu obrony linii kolejowych. Dwa szwadrony 1. Pułku Ułanów skierowano w tym samym celu z Krakowa do Jaworzna i Kaniowa<sup>14</sup>. Jednocześnie rozpoczęto prace studyjne nad przygotowaniem pozycji przesłonowych w razie silnego ataku pruskiego z obszaru Górnego Śląska na Kraków. Podpułkownik Franz von Fischer zaproponował, żeby w razie utraty lub zniszczenia linii kolejowej Oświęcim–Trzebinia dalszą obronę zorganizować w rejonie Chrzanów–Trzebinia–Byczyna, a następnie w dolinie Rudawy w rejonie Dulowa–Krzeszowice lub Rudawa–Pisary. Ostatnią pozycję obronną można było przygotować na zachód od Krakowa w rejonie Modlniczka–Rząska–Szczyglice. Bardziej na południu punkty obronne można zorganizować w rejonie Aleksandrowic i Liszek w celu zablokowania ewentualnego ataku prowadzonego wzdłuż traktu z Oświęcimia<sup>15</sup>. Raport Fischera świadczył, że Austriacy brali na poważnie możliwość zaatakowania twierdzy krakowskiej, a przynajmniej jej przedpola, przez silne zgrupowanie pruskie.

Potwierdzenie tego toku rozumowania przyniosła wymiana korespondencji z Wiedniem z przełomu maja i czerwca, w której rozważano stan przygotowań do ewentualnego planowego zniszczenia linii kolejowej Mysłowice–Trzebinia i Trzebinia–Kraków przez wysadzenie mostów<sup>16</sup>. Początkowo opierano się na niesprawdzonych informacjach o rzekomej mobilizacji wojsk pruskich w sile 80 tysięcy na Górnym Śląsku. Wkrótce przekonano się jednak, że Prusaków na Śląsku jest mało, a ich zgrupowania nadgraniczne mogą liczyć razem kilka batalionów<sup>17</sup>.

W rezultacie feldmarszałek Rzikowski 10 czerwca 1866 roku wydał rozkaz wyjazdu całej brygady generała Trentinaglia z Krakowa (cztery bataliony z 2, 40, 57, 64 – łącznie 34 kompanie piechoty, 5 szwadronów 1. Pułku Ułanów, 2 półbaterie artylerii) i zajęcia przez nią pozycji około 30–40 kilometrów na zachód od twierdzy w celu ochrony szlaków kolejowych. Oddziały te skierowano do miast: Jaworzna, Oświęcimia, Trzebini oraz Chrzanowa, a także do okolicznych miejscowości (Szczakowa, Dąbrowa, Jeleń, Gorzów, Chełmek, Kaniów, Jawiszowice, Młoszowa, My-

<sup>13</sup> K. Fischer von Wellenborn, *Erinnerungen*, s. 156–158.

<sup>14</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/20.

<sup>15</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/31.

<sup>16</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/2, 1866/6/5.

<sup>17</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/5/5, 1866/6/10.

ślachowice, Wodna Luszowice, Byczyna, Balin). Na mocy rozkazu Ministerstwa Wojny z 16 czerwca podporządkowano twierdzę Kraków i jej rejon (wzdłuż linii przebiegającej od granicy rosyjskiej pod Niepołomicami przez Wieliczkę, Podgórze, Wadowice, Andrychów, Kęty aż po Białą) Armii Północnej feldzeugmeistra Ludwiga von Benedeka<sup>18</sup>.

W wyniku podjętych decyzji załoga twierdzy krakowskiej nie tylko stała się częścią Armii Północnej, co w praktyce nie miało większego znaczenia, ale przede wszystkim uległa podziałowi na część ruchomą (o zmiennym składzie), operującą na zachód od miasta, oraz na zasadniczą obsadę twierdzy, która pozostała w Krakowie. Jednostkami tymi feldmarszałek Rzikowsky mógł w praktyce operować w dowolny sposób, zgodnie z otrzymanymi wcześniej instrukcjami. 20 czerwca 1866 roku, czyli w przededniu rozpoczęcia walk, załoga krakowska liczyła 14 008 oficerów i żołnierzy, z czego 8 657 przebywało w twierdzy, a 5 351 operowało poza nią w ramach brygady generała Trentinaglia<sup>19</sup>. Łącznie z brygadą Pöckha rozlokowaną na pograniczu galicyjsko-śląskim oraz brygadą arcyksięcia Józefa stojącą w rejonie Bogumina siły austriackie rozmieszczone pomiędzy Krakowem a Ostrawą liczyły ponad 28 tysięcy żołnierzy.

Do walki z nimi Prusacy przygotowali grupę operacyjną generała majora Wilhelma zu Stolberg-Wernigerode liczącą 6 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy, 1 kompanię strzelców i 1 baterię armat, łącznie 6540 żołnierzy, w tym 5194 piechoty, 1250 kawalerii, 96 artylerzystów i 4 działa, a według innych danych 6 batalionów piechoty Landwehry, 2 kompanie fizylierów, 1 kompanię strzelców, pułk ułanów Landwehry nr 2 (4 szwadrony), 1 szwadron 6. pułku huzarów i 2 armaty<sup>20</sup>. Tak czy inaczej, siły pruskie, liczące około 6,5 tysiąca żołnierzy, pozbawione do tego obiektów umocnionych, były znacznie słabsze od oddziałów austriackich. Oznaczało to, że twierdzy krakowskiej w praktyce nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Efektywnym działaniom przeważających sił austriackich stało jednak na przeszkodzie kurczowe przestrzeganie sztywnych instrukcji przez generałów, brak współpracy pomiędzy

---

<sup>18</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/21, 1866/6/23, 1866/6/32; AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/1007.

<sup>19</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/42. Szczegółowy rozkład sił wyglądał następująco. Liczba żołnierzy: Kraków: 1011 (20. Pułk Piechoty), 961 (24. Pułk Piechoty), 1020 (67. Pułk Piechoty), 1054 (32. Pułk Piechoty), 1032 (37. Pułk Piechoty), 883 (41. Pułk Piechoty), 592 (trzy kompanie 1. Pułku Wojsk Inżynieryjnych), 357 (różne służby), 162 (różne dowództwa, urzędy i arsenał twierdzy Kraków), 170 (bateria artylerii pieszej), 1068 (cztery kompanie artylerii fortecznej), 101 (korpus policyjno-wartowniczy), 139 (pluton zandarmerii), 207 (dowództwo i dwa szwadrony 1. Pułku Ułanów: Podgórze i Wola Justowska, zob. też 1866/6/48).

Zgrupowanie krakowskie poza miastem (głównie Oświęcim, Chrzanów, Trzebinia): 1058 (40. Pułk Piechoty), 981 (57. Pułk Piechoty), 998 (64. Pułk Piechoty), 948 (2. Pułk Piechoty), 164 (bateria artylerii pieszej), 212 (3 szwadrony 1. Pułku Ułanów, por. też 1866/6/48). Nieco inne dane dla załogi krakowskiej (12 386 żołnierzy na stanie bojowym) zawarte są w zbiorczym zestawieniu Armii Północnej. Nie ujęto w nim jednak oddziałów inżynieryjnych, zandarmerii, służb i dowództw, KA AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/1035. Zbiorcze zestawienia dynamiki zmian stanów osobowych załogi krakowskiej w czerwcu 1866 roku, ibidem, nr 1866/6/1132.

<sup>20</sup> *Österreichs Kämpfe*, Bd. I, Beilage 1, s. 114; J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 680.

dowódcami poszczególnych brygad, a wreszcie niedostatek inwencji, a czasami i ducha bojowego dowodzących brygadierów.

Wybuch wojny 22 czerwca nie wywarł większego wpływu na prace wykończeniowe w twierdzy krakowskiej<sup>21</sup>. Do tego momentu uzyskano zapasy amunicji z arsenałów morawskich, a prace budowlane były prowadzone bez związku z wydarzeniami na froncie. 30 czerwca ukończono uzbrajanie dzieła nr 7, dalsze prace prowadzono przy dziele nr 9, częściowo uzbrojono dzieło nr 15 i bastion nr II, a także szańce 14 oraz 14½. W gotowości było wówczas 320 armat fortecznych. Na początku lipca kontynuowano prace przy szańcach 18, 19, 23, 24, 25, 21½, 22 oraz 22½ (rejon Podgórze-Bonarka). Umocniono za pomocą baterii armat brzegi Wisły, a wreszcie skończono szaniec 2½ koło fortu Kościuszko. 6 lipca, a więc w trzy dni po bitwie pod Sadową, podjęto rozbudowę stanowisk przy forcie Kościuszko, czyli ze strony potencjalnego zagrożenia pruskiego. Dowództwo artylerii wysunęło wówczas koncepcję ześrodkowania tam 150 armat. Do chwili zawieszenia broni (22 lipca) uzbrojono jeszcze szańce 16, 17, 19 i prowadzono prace przy uzbrajaniu bastionów nr I i VI nad Wisłą. 28 lipca 1866 roku na stanie uzbrojenia twierdzy znajdowało się 427 armat, z czego 374 w fortach i szańcach, a 53 w arsenałach<sup>22</sup>. Tym samym w chwili wstrzymania działań wojennych twierdza krakowska znalazła się w pełnej gotowości bojowej.

O wiele bardziej dramatycznie potoczyły się początkowo działania w polu, w których uczestniczyły oddziały wchodzące w skład załogi krakowskiej. Pruski generał Stolberg, świadomy słabości własnych sił, podjął decyzję o aktywnej osłonie Górne-go Śląska, polegającej na nękanii terytorium austriackiego nagłymi atakami w celu uniemożliwienia przeciwnikowi dokonania inwazji na obszar Prus. 18 czerwca rozkazał wysadzić mosty na liniach kolejowych prowadzących z Austrii do Prus (pod Boguminem, pod Oświęcimiem i pod Mysłowicami), by uniemożliwić Austriakom nagle wtargnięcie na Górny Śląsk. Od 23 czerwca odnotowano działalność patroli w rejonie Szczakowa–Mysłowice oraz pod Oświęcimiem, w którego rejonie doszło 25 czerwca do gwałtownej wymiany ognia (potyczka pod Nowym Bieruniem). 27 czerwca Stolberg rozkazał słabym siłom rozlokowanym w rejonie Mysłowic (1 batalion) pozorować atak w kierunku na Jaworzno i Chrzanów, natomiast sam z większością sił pomaszerował na południe w celu zajęcia Oświęcimia i przerwania tym samym komunikacji austriackiej pomiędzy Galicją a Śląskiem. Atak pruski pod Mysłowicami został odparty przez 24. Kompanię 64. Pułku Piechoty oraz pododdział 1. Pułku Ułanów, natomiast pod Oświęcimiem doszło do krwawej bitwy, która była najbardziej dramatycznym wydarzeniem całej wojny w Galicji<sup>23</sup>.

Przebieg bitwy pod Oświęcimiem 27 czerwca 1866 roku, w wyniku której, dzięki poświęceniu 4. Batalionu 57. Tarnowskiego Pułku Piechoty, szwadronu 1. Pułku

---

<sup>21</sup> Wiadomość o wszczęciu działań wojennych pruscy parlamentariusze przekazali zgromadzeniu feldmarszałka Rzikowskiego 21 czerwca o 17.00, KA, AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/771.

<sup>22</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/2.

<sup>23</sup> J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 681; K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 163–175; KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/33, 1866/6/35, 1866/6/37, 1866/6/50, 1866/6/53–58, 1866/6/60; AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/899, 1866/6/947, 1866/6/948.

Ułanów oraz baterii dział odparto atak pruski przypuszczony na tamtejszy dworzec kolejowy, jest dobrze opisany w literaturze i nie ma potrzeby powtarzania dawnych ustaleń<sup>24</sup>. Sukces obronny wojsk austriackich był bezsporny, a odsiecz, która przybyła koleją kilka godzin po bitwie, stwarzała możliwość przegrupowania własnych sił i wejścia na terytorium przeciwnika<sup>25</sup>. A jednak dowódcy austriacy potrafili zamienić swój taktyczny sukces w strategiczną porażkę. Co było tego powodem?

28 czerwca generał Trentinaglia, dowodzący z Chrzanowa swoją brygadą, której nieliczne jednostki dopiero co stoczyły bitwę pod Oświęcimiem, wydał nagły rozkaz jak najszybszego odwrotu i koncentracji wszystkich sił brygady w rejonie Chrzanowa. Polecenie to było rezultatem decyzji feldmarszałka Rzikowskyego, który nakazał wysadzić w powietrze most kolejowy na Wiśle pod Oświęcimiem. Niektórzy jego podkomendni zupełnie nie rozumieli sensu tego rozkazu, który powinien być wydany w sytuacji, gdyby siły austriackie zostały otoczone na południu, a Prusacy maszerowaliby bezpośrednio przez Wadowice na Kraków. Oficerowie średniego szczebla (szef sztabu płk Franz von Fischer, ppłk Alexander Kalnoky) usiłowali nakłonić dowództwo (gen. Trentinaglia, feldmarsz. Rzikowskyego) do komasacji brygady i przejścia do aktywnych działań, ale spotykali się z ciągłym sprzeciwem<sup>26</sup>.

Rzikowsky postąpił zgodnie z brzmieniem instrukcji otrzymanych z Wiednia, które nakazywały w pierwszej kolejności bronić twierdzy krakowskiej, a dopiero po zrealizowaniu tego zadania osłaniać linie kolejowe z Galicji na Śląsk i do Rosji. Jego decyzja nie miała jednak żadnego racjonalnego wytłumaczenia, gdyż siły pruskie wycofały się właśnie na teren Górnego Śląska. Wydaje się, że generał Trentinaglia nie potrafił samodzielnie podjąć decyzji o walce, a sam Rzikowsky, wyolbrzymiając siły nieprzyjaciela, uzyskał dogodny pretekst do wycofania się w pobliże bezpiecznej twierdzy. W rezultacie wojska załogi krakowskiej straciły kontakt z sąsiednią brygadą na zachodzie, porzuciły linię kolejową Trzebinia–Oświęcim na pastwę losu i otwały Prusakom wstęp do dalszych działań ofensywnych na pograniczu śląsko-galicyskim. W ten sposób w ciągu jednego dnia, i to bez żadnych walk, utracono

---

<sup>24</sup> J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 679–693; K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 175–202; *Österreichs Kämpfe*, Bd. III, Wien 1868, s. 119–126; S. Zawada, op. cit. Według najbardziej wiarygodnych danych straty Austriaków w tej bitwie wyniosły (łącznie poległych, rannych, zaginionych i jeńców) 6 oficerów, 98 żołnierzy, 30 koni, a Prusaków: 6 oficerów, 166 żołnierzy, 26 koni (J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 192–194. Bezpośrednio po bitwie Austriacy szacowali swoje straty na zabitych: 4 oficerów, 19 szeregowych, 7 koni, rannych: 1 oficer, 59 szeregowych, 7 koni, wziętych do niewoli: 1 oficer, 12 szeregowych, 11 koni (KA, AFA, 1866, karton 2307, nr 1866/6/81). Te dane najczęściej były też podawane w starszej literaturze. Liczbę rannych austriackich skorygowano (w górę) dopiero po bitwie, zob. także KA, AFA, karton 2307, nr 1866/6/61–101.

<sup>25</sup> J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 686.

<sup>26</sup> K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 170–175, 202; J. Maciąga, op. cit., Bd. 2, s. 689; KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/6/106; AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/1039. Już w trakcie prac projektowych prowadzonych w 1855 roku nad budową tej linii kolejowej i mostu na Wiśle pod Oświęcimiem ówczesne Naczelne Dowództwo Armii nakazało wybudować most w taki sposób, by był możliwie łatwy do wysadzenia. Zakładano ponadto, że zadania wojsk austriackich pod Krakowem będą w przyszłości czysto defensywne, Österreichisches Staatsarchiv/Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu (AFA), Verkehr, Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten, Handelsministerium-Präsidium (HM Pr.), karton 13, nr 285/1855.

wszystkie korzyści wynikające z wygranej bitwy pod Oświęcimiem. Załoga krakowska miała się teraz skoncentrować na obronie podejść pod twierdzę Kraków<sup>27</sup>.

Odwrót oddziałów austriackich na przedpola Krakowa został dość szybko wykorzystany przez Prusaków. 2 lipca patrole pruskie przecięły linię kolejową Oświęcim–Bogumin, a następnego dnia zgrupowanie liczące około 3 tysięcy piechoty i 2 szwadrony jazdy zajęło Bielsko i Białą. Stąd patrole pruskie zapuszczały się do Wilamowic i Kęt. Co gorsza, generał Stolberg nałożył na Bielsko i Białą kontrybucję w wysokości 40 tysięcy złotych reńskich, a nie mogąc jej wyegzekwować, kazał zniszczyć parowozy stojące na tamtejszym dworcu<sup>28</sup>.

Wyprawa Stolberga na Bielsko i Białą zmusiła władze austriackie do podjęcia kontrakcji. Feldmarszałek Rzikowsky odwołał generała Trentinaglia do Krakowa i sam stanął na czele ekspedycji. 4 lipca wydał rozkaz o wprowadzeniu w ruch wszystkich oddziałów w zachodniej Galicji (od Krakowa po granicę pruską) w celu odparcia ewentualnego ataku pruskiego na Kraków. Wydzielił z załogi obsadzającej twierdzę Kraków szwadron ułanów, dwa bataliony piechoty i baterię artylerii, do których dołączył stojące pod Chrzanowem dwa bataliony i dwa szwadrony, i tak zorganizowaną brygadę (bataliony z 2., 37., 24. i 67. Pułku Piechoty, 3 szwadrony 1. Pułku Ułanów, bateria dział) powierzył generałowi Braissachowi z rozkazem wymarszu na Kęty. Obsadę Krakowa wzmocniono poprzez skierowanie do miasta kompanii zakładowej 30. Batalionu Strzelców i dywizjonu zakładowego 56. Pułku Piechoty z Niepołomic i Wieliczki. Ponadto Dowództwo Generalne we Lwowie wysłało posiłki w celu uzupełnienia brakującej załogi fortów krakowskich w sile 5 dywizjonów zakładowych z 10., 20., 40., 57., 77. Pułku Piechoty i trzech kompanii zakładowych z 12., 22., 24. Batalionu Strzelców, liczących razem (z dywizjonem 56. Pułku Piechoty i kompanią 30. Batalionu strzelców) 3417 oficerów i żołnierzy. Przygotowane znacznym nakładem pracy uderzenie austriackie trafiło jednak w próżnię. Oddziały pruskie zawczasu wycofały się na północny brzeg Wisły. Doszło jedynie do drobnych starć patroli kawalerii w rejonie Wilamowic, Pisarzowic i Kęt. Brygada generała Braissacha weszła bez walki do Kęt. Stąd wysłane zostały patrole w kierunku na Białą i Oświęcim, którym pomocy udzielili konni ochotnicy chłopscy. Generał Braissach proponował przejście do czynnych działań na terytorium wroga (zaatakować Bieruń i Pszczynę), zamiast beczynnie pozostawać w Galicji, ale jak zwykle nie spotkał się z akceptacją feldmarszałka Rzikowskiego<sup>29</sup>.

W pierwszej dekadzie lipca załoga krakowska była rozlokowana w następujący sposób: na północ od Wisły grupa operacyjna pułkownika von Zieglera – bataliony z 57., 64. i 40. Pułku Piechoty, 1½ szwadronu, bateria dział; na południe od Wisły brygada generała Braissacha – po batalionie z 2., 37., 24. i 67. Pułku Piechoty,

---

<sup>27</sup> O takiej właśnie decyzji Rzikowsky powiadomił dowództwo Armii Północnej telegramem wysłanym już 27 czerwca wieczorem. Nie przeszkodziło to cesarzowi przesłać 29 czerwca Rzikowskiemu pochwały za sukces w bitwie pod Oświęcimiem, KA, AFA 1866, karton 2266, nr 1866/6/1039 a-c, nr 1866/6/1068.

<sup>28</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/7/2, 1866/7/6, 1866/7/8.

<sup>29</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/7/12, 1866/7/15, 1866/7/22, 1866/7/28, 1866/7/24; AFA 1866, karton 2267, nr 1866/7/169; K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 205–222.

3 szwadrony, bateria dział; obsada twierdzy Kraków: brygada generała Trentitaglia – po batalionie z 3., 32., 20. i 41. Pułku Piechoty, ½ szwadronu ułanów, szwadron krakusów, wojska inżynieryjne, artyleria forteczna, sześć dywizjonów i cztery kompanie zakładowe<sup>30</sup>.

Ze względu na krytyczną sytuację monarchii, jaka wytworzyła się po klęsce pod Sadową, operacje austriackie w Galicji zostały w praktyce wstrzymane, a cesarscy biernie czekali na ruchy wojsk pruskich. W tym samym czasie pruska brygada generała Stolberga została osłabiona przez odesłanie kilku pododdziałów w kierunku zachodnim. Stworzyło to znowu niepowtarzalną szansę Austriakom na efektywne zakończenie kampanii na pograniczu śląsko-galicjskim. Możliwość ta nie została wykorzystana z powodu skrajnie zachowawczego stanowiska feldmarszałka Rzikowskiego, dla którego konieczność osłony twierdzy krakowskiej stała się wygodnym argumentem na rzecz niewszczynania poważniejszych działań. Bierność austriacką wykorzystywał generał Stolberg, dokonując dywersyjnych napadów na pogranicze galicyjskie (Dziedzice, Pisarzowice), którym cesarscy nie potrafili się przeciwstawić, i to mimo wykorzystania kolei do transportu oddziałów w rejon spodziewanych walk (Chełmek)<sup>31</sup>.

Stan bezczynności utrzymał się do początku trzeciej dekady lipca. W samym Krakowie największe zainteresowanie i zarazem kontrowersje budził projekt Kazimierza Starzeńskiego, który po uzyskaniu zgody na wystawienie ochotniczego pułku krakusów galicyjskich wystąpił z propozycją utworzenia czterech batalionów ochotników galicyjskich. W razie pomyślnej realizacji tego zamierzenia problemy związane z brakami personalnymi obsady twierdzy krakowskiej zostałyby wreszcie rozwiązane<sup>32</sup>. Zanim doszło jednak do realizacji tego zamierzenia, generał Stolberg otrzymał 17 lipca rozkaz wkroczenia na Śląsk Cieszyński i dotarcia do granicy węgierskiej. Było to częścią szerszego planu wprowadzenia na Węgry ochotniczego Legionu generała Györgya Klapki, który – zorganizowany przy pomocy Prusaków pod Nysą – miał rozpocząć działania dywersyjno-powstańcze na terenie Krajów Korony Świętego Stefana. Stolberg w pełni wykorzystał bierność oddziałów załogi krakowskiej i szybkim marszem dotarł w rejon Cieszyna. Już po ogłoszeniu pięciodniowego zawieszenia broni (22 czerwca) Prusacy opanowali cały Śląsk Cieszyński, tworząc tym samym korytarz dla węgierskich ochotników Klapki<sup>33</sup>.

Dopiero na osobisty rozkaz arcyksięcia Albrechta feldmarszałek Rzikowski skoncentrował 29 lipca grupę operacyjną powstałą na bazie załogi krakowskiej (8 batalionów piechoty, 5½ szwadronów jazdy, 3 baterie dział) do ataku na Skoczów i Cieszyn. Po przedłużeniu rozejmu do 2 sierpnia grupa zawróciła do Krakowa, a Prusacy w tym czasie umożliwili podjęcie działań przez Legion Klapki, liczący 3–4 tysiące ochotników. 30 czerwca feldmarszałek Rzikowski otrzymał z Wiednia kolejny rozkaz dotyczący zwalczania Legionu Klapki i ruszył ze swoją grupą ope-

<sup>30</sup> K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 210–222.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 223–229; J. Maciąga, op. cit., Bd. IV, s. 198–199.

<sup>32</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, 1866/7/61, 1866/7/74, 1866/7/78. Starzeński proponował uzbrojenie swoich ochotników bronią z czasów powstania styczniowego pozostającą do tej pory w ukryciu w Galicji.

<sup>33</sup> Österreichs Kämpfe, Bd. IV, s. 200–202.

racyjną z Krakowa przez Żywiec w stronę Węgier (Czadca). W tym rejonie patrol ułanów pochwylił adiutanta Klapki z listami (hrabia Arthur Seherr Thoss), który odstawiony do Krakowa został skazany najpierw na karę śmierci, następnie na 10 lat twierdzy, a na ultimatum Bismarcka został zwolniony. Był to największy sukces załogi krakowskiej w walce z Legionem Klapki. Dalsze operacje na pograniczu węgiersko-śląskim, prowadzone także przez oddziały ściągnięte z Moraw i z Węgier, zmusiły oddziały Legionu do odwrotu<sup>34</sup>.

Po bezkrawawym wyparciu Legionu Klapki na ziemię znajdujące się pod kontrolą armii pruskiej załoga twierdzy Kraków przedstawiała się 10 sierpnia 1866 roku następująco: Kraków i najbliższe okolice: komenda i służby twierdzy oraz brygada generała Trentinaglia (5 batalionów piechoty, 3 kompanie inżynieryjne, 4 kompanie artylerii fortecznej, 1 szwadron krakusów oraz oddziały zakładowe); Śląsk i pogranicze Galicji: brygada generała Braissacha (5 batalionów piechoty, 5 szwadronów ułanów, 1 szwadron krakusów, 2 baterie artylerii pieszej). Łącznie na stanie znajdowało się 14 171 żołnierzy i 2252 konie, w tym 12 120 żołnierzy i 1231 koni zdolnych do walki. W samej twierdzy uzbrojone i gotowe do walki były: bastiony nr I–VI (w tym bastion nr I½ oraz obwałowanie od bastionu I do bastionu II); dzieła obronne (forty, wieże i szańce) nr: 1, 2, 2½, 3–14, 14½, 15, 15½, 16–21, 21½, 22, 22½, 24, 25, 27, 29–33; baterie nr 34 i 35; cytadela oraz zapory drogowe<sup>35</sup>.

W tym momencie było jednak dla wszystkich jasne, że działania wojenne nie zostaną wznowione. Dowództwo twierdzy już 1 sierpnia podjęło decyzję o usunięciu zapór z dróg wyjazdowych z Krakowa do Wieliczki, Wadowic i Oświęcimia<sup>36</sup>. Twierdzę utrzymywano w gotowości bojowej do 2 września 1866 roku, kiedy to zostały opublikowane artykuły traktatu pokojowego z Prusami.

Wojenny debiut twierdzy krakowskiej nie wypadł zbyt okazale. Wojska pruskie nie zbliżyły się do miasta i nie rozpoczęły oblężenia, czego tak obawiał się feldmarszałek Rzikowsky. Austriackie przygotowania do obrony twierdzy należy ocenić wysoko. W ciągu niespełna pół roku (marzec–lipiec 1866 roku) zdołano ukończyć ciągle obwałowanie rdzenia, bastiony oraz 3 forty. Przywrócono do stanu używalności ziemne szańce z 1854 roku. Wszystkie istniejące dzieła uzbrojono i przygotowano do obrony. W końcowej fazie wojny twierdza była zdolna do odparcia regularnego oblężenia. Dowództwo austriackie (przede wszystkim Ministerstwo Wojny) dobrze poradziło sobie z zorganizowaniem załogi twierdzy krakowskiej. Była ona dość silna liczebnie (ponad 14 tys. żołnierzy), a w czasie wojny uzyskała uzupełnienia w postaci zakładowych dywizjonów i kompanii piechoty (łącznie 16 kompanii) oraz 2 szwadronów jazdy Ochotniczego Pułku Krakusów. Oddziały te liczyły łącznie około 4 tys. żołnierzy, wprawdzie słabo przygotowanych do walki, ale nadających się do obsady umocnień twierdzy.

<sup>34</sup> Österreichs Kämpfe, Bd. IV, s. 202–204; A. Kienast, op. cit., s. 195–221, 233–258; K. Fischer von Wellenborn, op. cit., s. 232–245, KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/7/106–108, 1866/8/22, 1866/8/42–54.

<sup>35</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/8/67, nr 1866/13/2. Pozostała część obwałowania była gotowa do obrony, ale nie została wyposażona w działa.

<sup>36</sup> KA, AFA 1866, karton 2307, nr 1866/13/2.

O ile przygotowanie twierdzy do obrony było mocną stroną armii austriackiej, o tyle zadania wyznaczone załodze krakowskiej, a już szczególnie sposób ich realizacji, obnażyły wszystkie słabości wojsk Franciszka Józefa I. Połączenie obowiązku obrony twierdzy z koniecznością kordonowej osłony linii kolejowych w zachodnich powiatach Galicji było zupełnym nieporozumieniem. Korzystając z zasobów twierdzy i własnej kolei, można było przecież, co sugerowała grupa oficerów, pokusić się o przeprowadzenie ataków dywersyjnych na Górny Śląsk, a nawet czasowo opanować znaczną jego część. Instrukcje Ministerstwa Wojny, zaakceptowane w praktyce przez feldzeugmeistra Ludwiga Benedeka, w zasadniczym stopniu sparaliżowały poczynania dowódców austriackich w Galicji. Należy do tego dodać mierne zdolności dowódcze feldmarszałka Rzikowskiego i generała Trentinaglia, którzy za wszelką cenę usiłowali uniknąć walki. W rezultacie działania załogi krakowskiej przyniosły monarchii habsburskiej dość nieoczekiwaną porażkę. Wprawdzie samo istnienie twierdzy Kraków skutecznie zniechęciło Prusaków do przeprowadzenia rajdów w pobliże miasta, ale z drugiej strony mobilne oddziały załogi krakowskiej przy każdej nadarżającej się okazji były wycofywane w jej pobliże. W rezultacie oddziały załogi krakowskiej otworzyły Prusakom drogę na Śląsk Cieszyński i zachodnie pogranicze Galicji, co niesło z sobą także bardzo poważne zagrożenia natury politycznej (sprawa Legionu Kłapki).

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła archiwalne

Österreichisches Staatsarchiv/Haus-Hof-und Staatsarchiv (HHSA)  
A und BM-Akten, karton nr 375 BM  
Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv (KA)  
Alte Feldakten (AFA) 1866, kartony 2266–2267 i 2307  
Nachlässe und Sammlungen (NS), B/355

### 2. Opracowania

Besser L. von, *Die preussische Cavallerie in der Campagne 1866*, Berlin 1868.  
Dąbrowski J., *Krytyczny rys wojny 1866 roku w Niemczech i we Włoszech*, Genewa 1868.  
Dzieszyński R., *Sadowa 1866*, Warszawa 2007.  
Fischer von Wellenborn K., *Erinnerungen aus den Feldzügen 1859 und 1866. Ein Beitrag zur Geschichte des k. und k. Uhlanen-Regimentes Nr. 1*, Wien 1894.  
Fontane Th., *Der deutsche Krieg von 1866*, Bd. 1. *Der Feldzug in Böhmen und Mähren*, Berlin 1871.  
Kienast A., *Die Legion Kłapka. Eine Episode aus dem Jahre 1866 und ihre Vorgeschichte*, Wien 1900.

- Krzeczunowicz K., *Ułani księcia Józefa. Historia 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego (1784–1945)*, Londyn 1960.
- Maciąga J., *Geschichte des k. u. k. galizischen Infanterie-Regimentes Feldmarschall Friedrich Josias Prinz zu Sachsen-Coburg-Saalfeld Nr. 57*, Bd. 2, Wien 1898.
- Merecik P., *Kazimierz Starzyński i jego ochotniczy pułk krakusów w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 roku*, mps pracy magisterskiej, Kraków 1997.
- Österreichs Kämpfe im Jahre 1866. Nach Feldakten bearbeitet durch das k.k. Generalstabs-Bureau für Kriegsgeschichte*, Bd. I–IV, Wien 1868–1869.
- Pijaj S., *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych w monarchii habsburskiej (1866–1871)*, Kraków 2003.
- Pijaj S., *Polacy w Galicji wobec inicjatyw tworzenia formacji ochotniczych w czasie wojny austriacko-pruskiej w 1866 roku [w:] Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, red. M. Górny, Wrocław 2002.
- Zawada S., *Bitwa pod Oświęcimiem. Nieznany epizod wojny prusko-austriackiej 1866*, „Przegląd Strzelecki – Arsenał” 2010, nr 6.
- Zdrada J., *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969.